ROK L. Nro 276.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Grudnia 1870. Środa. Dnia 2 (14) Grudnia 1870.

Rano zimna st. 1, w poł: zimna st. 0. Wysokość wody st. 3 c. 7 (przybywa). | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca o g. 8 m. 4 Zachód „ „ 3 „ 45 | Jutro, Śgo Ireneusza M. Pojutrze, Śtej Adeli.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— *Komissja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 360 posiedzeniu z dnia 25 września (7 października) r. b., zapis summy rs. 300 dla Siostr miłosierdzia w Kurozwękach, przez niegdy księdza Hieronima Żygadlewicza, testamentem urzędowym z dnia 21 kwietnia (3go maja) 1857 r. uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w powołanem postanowieniu wyrażonemi zatwierdził. (Dz: Warsz:)

— Na skutek zawiadomienia Dyrekcji pocztowej austrjackiej, Departament Poczt podaje do publicznej wiadomości i oznajmia Urzędom pocztowym do zastosowania się, że od przesyłanych między Rossją a Turcją, transito przez Austrję, ekspedycji banderolowych z drukami i próbkami towarów pobierane być ma, oprócz wagowego 1 kop: w kraju, porto zagraniczne 3 kop: (3¼ krajcarów) od każdych 40 gramów (3¼ łutów russkich). (Dz: Warsz:)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 333 wydanym, zamieszczono*: Departament Policji Wykonawczej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przy odezwie do Prezydenta miasta Warszawy, z dnia 18 listopada r. b. za Nr. 4064, przesłał dla wykonania reskrypt Ministra Spraw Wewnętrznych z 13 listopada za Nr. 277, w którym powiedziano co następuje:

Obecny pobór rekrutów ma być uskutecznionym od dnia 15 stycznia do dnia 15 lutego 1871 roku, w stosunku 6 z tysiąca dusz ludności męzkiej i oprócz tego w gubernjach Królestwa Polskiego, 1⅓ człowieka z tysiąca dusz — na rachunek niedoboru za czas do 1865 roku i po ½ rekruta z tysiąca dusz za niebyły pobór w 1869 r.

Pobór w roku 1871, w Królestwie Polskiem odbyć się ma na zasadach Najwyżej zatwierdzonego w dniu 3/15 marca 1859 r. postanowienia i do Najwyższych Manifestów z dnia 26 czerwca (8 lipca) 1868 r. i 2 listopada 1869 roku, z tą jednak zmianą, ażeby do losowania powołani byli spisowi, którzy do dnia 20 grudnia 1870/1 roku ukończą lat 21, ze spisowych zaś drugiej kategorji powołać do losowania taką liczbę, jaka się okaże potrzebną dla uzupełnienia kontyngensu, a to stosownie do przepisów art. 13 i 14 Najwyższego Manifestu z dnia 26 czerwca (8 lipca) 1868 r.

Ponieważ przy obecnym poborze — mają być wyłączeni od losowania spisowi 20 letni, liczba których dostarczyłaby największy kontyngens i gdy oprócz tego norma poboru zwiększoną została o dwa procent, zachodzi więc konieczność powołać do losowania spisowych 2-ej kategorji, to jest od 25 do 30 lat — bezżennych jak również żonatych i wdowców nie mających dzieci.

Wskutek czego, polecam Kommissarzom cyrkułowym, przystąpić natychmiast do ułożenia dodatkowych list spisowych pomienionych kategorji i listy te, w miarę ułożenia nadesłać do wydziału wojskowego przy Magistracie miasta Warszawy, o postępie zaś tej czynności, donosić mi co trzy dni. Przyczem nadmieniam, że do rewizji spisowych w Komissji Konskrypcyjnej — przeznaczonym został lekarz miasta Zaleski. (Gaz. Polic.)

— *d* — Jazda na łyżwach, należy do przyjemniejszych rozrywek. Zdawałoby się, że wśród klimatu dającego przez kilka miesięcy sposobność posiadania zamarzniętych wód, rozrywka owa bardzo jest u nas rozpowszechnioną. Tymczasem dzieje się zupełnie przeciwnie.

Podczas, gdy w krajach daleko cieplejszych od naszego istnieją kluby i stowarzyszenia łyżwiarskie urządzają na wielką skalę zabawy na lodzie, u nas mało kto potrafi jeździć na łyżwach, a o publicznych zabawach tego rodzaju ani słychać.

Właściwie mówiąc, nie było nawet dotychczas w Warszawie odpowiedniego na to miejsca. Staw bowiem łazienkowski zbyt jest odległym od miasta, staw zaś w ogrodzie Saskim przez jedną tylko zimę służył do ślizgania, a dziś z powodu przeciekania wody do piwnic sąsiednich domów, jest on sobie dołem z aleami zamkniętemi nawet do chodzenia.

W roku zeszłym zjawił się nareszcie przedsiębierca jazdy łyżwiarskiej i ten stosowne urządzenie przygotował na Wiśle od strony Pragi. Nie było tam zbyt praktycznie, był to jednak pewien postęp.

Ponieważ zima się utrwala, nie zawadzi powiedzieć w tym względzie parę słów, zwłaszcza, że proponowane przez nas urządzenie, należałoby przygotować w chwili pierwszych małych mrozów albo lepiej jeszcze przed niemi.

W Londynie skutkiem częstych w czasie ślizgania załamań się lodu na stawach, a ztąd nieszczęśliwych wypadków, powzięto myśl urządzenia ślizgawek nie na głębokich stawach ani na rzece, ale na sztucznie przygotowanych miejscach suchych.

W tym celu wybiera się miejscowość o ile można płaską, otoczoną małem wzniesieniem. Jeśli tego otoczenia nie ma, to tworzy się je za pomocą grubego a bardzo nizkiego okopu. W przestrzeń ową będącą płytkim a obszernym dołem, wpuszcza się stopniowo woda tak, aby każda jej warstwa wpływała już na

warstwę lodu. Tym sposobem powstaje sztuczny staw, na którym lód gruby jest na kilka cali zaledwie i pod którym nie ma wcale wody.

Przy takiem urządzeniu niemożliwem jest załamanie się, a prócz tego przestrzeń może być dowolnie każdej chwili rozszerzoną przez otworzenie sąsiedniego sztucznego stawu. Wpuszczenie wody odbywa się albo za pomocą skierowania na czas jakiś biegu strumyka albo źródła, wodociągu, wreszcie choćby obficie dającej wodę studni...

Na takiej bezpiecznej pod każdym względem ślizgawce, możnaby dopiero urządzać zabawy publiczne, z którychby i biedni coś skorzystali. Oświetlenie światłem elektrycznem zwłaszcza kolorowem, kadrylle i różne ewolucje odbywane przez zwolenników łyżew z kolorowemi latarkami zatkniętemi na laskach, co sprawia przepyszny widok, wreszcie illuminacja, muzyka i t. p., stanowiłyby bardzo powabną bo nieznaną u nas zabawę, z której czysty dochód, zwłaszcza w razie przeznaczenia go na korzyść biednych, doszedłby znacznych summ zapewne.

Podajemy tę myśl Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności, które może zechce urządzić wspomnianą zabawę, w celu zakupienia drzewa dla ubogich. W przyczynie choroby jest nieraz lekarstwo na nią. Zimno dokucza biedakom, niechaj ono też przyczyni się do dania im opału.

= Autor „Muszkieterów,“ „Monte-Christa,“ „Pamiętników Lekarza,“ i paruset innych romansów, powieści, fantazji, dramatów i komedji: Aleksander **DUMAS**, w dniu 11-tym b. m. zmarł w Puy, pod Dieppe. Pokój jego genjalnej duszy!

= *Uroczystość Bethowena.* We czwartek d. 3(15) grudnia o godz. 11-ej przed południem, odbyła się wielka próba orkiestrowa, na którą pp. artystów i amatorów, którzy raczyli przyjąć udział w tej uroczystości, najuprzejmiej zaprasza.

G. *Karlberg*, Dyr. Ork. na uroczystość Bethowena.

= Losowanie dzieł sztuki zakupionych przez komitet Towarzystwa Zachęty sztuk Pięknych, odbędzie się za parę tygodni, przypominamy więc o wykupnie akcyj ustanowionych na rok bieżący. Premjum, reprodukcja z obrazu J. Brandta, rozdanem ma być bezzwłocznie po Nowym roku.

= W kassie Banku po dzień 3 b. m. znajdowało się 4,817,915 rs. 37¼ kop. więcej od ostatniego bilansu o rs. 856,421 kop. 13¾.

= Właściciel jednego z tutejszych zakładów fotograficznych sprowadził z Hamburga od optyka Krüssa, apparat zwany: *wunder-camera* (cudowna kamera). Za pomocą tego apparatu można w porze wieczornej albo w ciemnym pokoju, wywoływać na białej ścianie portrety fotograficzne czarne i kolorowane oraz staloryty, drzeworyty i t. d. Odbicia rzeczone, odznaczają się wyrazistością rysów i sprawiają niezwykły effekt. Camera Krüssa, zaleca się i praktycznym użytkiem, a mianowicie posługiwać może do popularnych wykładów nauk przyrodzonych i dla malarzy do wykonywania portretów z fotografji mniejszych rozmiarów.

= Estetyczne wymagania o tyle tylko powinny być uwzględnione o ile nie szkodzą zdrowiu ludzkiemu. Oczywiście mówimy tu o przedmiotach służących do użytku jak: ubranie, mieszkanie, meble i t. p. Pomiędzy innemi w ostatnich czasach zaczął się rozpowszechniać gust do barwy różowej, zwanej *Solferino* Barwa ta jest istotnie bardzo piękną i może być zastosowana do przedmiotów ubrania niewielkich rozmiarów i rzadziej używanych. Inaczej jednak ma się rzecz, jeśli takiej barwy będą meble, firanki, kołdry i t. p., a tak jest właśnie u nas od lat kilku. Szczególniej też kołdry prawie wyłącznie używane są tylko *Solferinowe*. Dla przekonania się o ile są te przedmioty szkodliwe dla oczów, dość jest popatrzeć na który z nich przez kilka sekund, a wtedy wszystkie inne przedmioty wydadzą się nam zielonemi. Czyliż nie praktyczniej jest używać w podobnych razach barw zielonej lub niebieskiej tak zdrowych dla oczów, a przytem tak pięknych.

= Menażerja p. Kreutzberga przybyła nareszcie do Warszawy, i obrała za mieszkanie budynek zwany „Teatrem Rappo.“ Biednym zwierzętom zimno będzie dokuczać, bo chociaż futra nic ich nie kosztują, nie wszystkie jednak znoszą zimny klimat. Dla ocieplenia o ile można budynku na suficie jego umieszczono warstwę trocin. Ściany mają też być zdwojone. Z menażerją przybyli obaj Kreutzbergowie Ojciec i Syn. Przedstawienia rozpoczną się w tym tygodniu.

(Art. nad.) Czasami napotykać się dają po pismach perjodycznych artykuliki pod rubryką tak zwanych (Art. nad.), które w rozlicznych odcieniach, poruszając niektóre kwestje społeczno-moralne, a często i społeczno-materjalne, mają za cel naprawienie złego. Bezwątpienia, że pisma perjodyczne otwierając gościnne szpalty swe dla głosu publiczności, oddają jej ważne usługi. Ale niekiedy spotkać się można z artykułem, który niemiłe sprawia wrażenie formą niby reformatorską, a w gruncie rzeczy, nie waham się powiedzieć, myślą egoistyczną. Mówię tu o „artykule nadesłanym“ w Nrze 259 „Kurjera Warszawskiego“ zamieszczonym, a lit. F. G. podpisanym.

Autor widocznie właściciel domu, oburzony niewypłacalnością lokatorów, radzi właścicielom domów, ażeby wydawali lokatorom nie posiadającym kontraktów, stosowne pieczęcią opatrzone książeczki, służyć mające w razie szukania innego lokalu za jawną legitymację czy lokator jest rzetelny, ponieważ data odbioru lub zaległości komornego, okazałyby się w całej prawdzie.

Szkoda że Szanowny autor nie żąda, ażeby właściciele domów zapisywali w książeczkach sprawowania się moralnego lokatorów, oraz innych domowych jego stosunków i zdarzeń; utworzyćby można w takim razie spory zbiór dzieł, które mogąc posłużyć za bogaty materjał dla romansów i powieści, byłyby przedmiotem poszukiwań pisarzy.

Dla zrównoważenia projektu pana F.G. słusznie zażądaćby należało, ażeby dla właścicieli domów wydawane były listy imienne lokatorów poświadczające, że zobowiązania pierwszych co do porządków koniecznych do zamieszkania i wygody w lokalach, jak np. zreperowanie podłogi, pieca, ścian, okien i t. p. sumiennie dokonane zostały, a wtedy nie chcę przesądzać, ktoby się okazał rzetelniejszym.

Pomijam już moralną stronę projektu, który wydaje się niecywilizacyjnym, ale biorąc pod rozwagę logikę autora „art. nad.“ zapytuję: czy takie postępowanie powiększy liczbę wypłacalnych z góry lokatorów?... Wcale nie, bo jeżeliby właściciele domów chcieli wynajmować lokale tylko z góry płacącym komorne lokatorom, w takim razie większa część lokalów

stałaby pustkami, ponieważ nie wszyscy mogą płacić komorne z góry. Więc cóż za konsekwencja z tego? Trzeba się zgodzić na odbiór komornego nawet i po miesiącu, lub przy końcu kwartału, stosownie do tego jak się wynajmuje miesięcznie lub kwartalnie, bo o ile mi się zdaje, to Szanowny autor art. nad. zapomniał o zwyczaju, jaki egzystuje w wypłacaniu pensji osobom w rozmaitych branszach i fachach pracującym, że takowe następuje po upływie miesiąca, kwartału albo i później jeszcze.

Szanownemu autorowi wygodnie bardzo domagać się komornego z góry, ale nie wnika w to, zkąd je lokator wziąć ma, gdy zapłatę za swą częstokroć ciężką pracą odbiera z dołu.

Co zaś do wyrażenia pana F. G., że „lokatorów niepłacących komornego namnożyło się dziś bardzo wiele" sądzę, że takowe najmniejszej niema zasady, ogólnie bowiem znane są przepisy jak mają postępować właściciele w razie nieuiszczenia w terminie komornego, ażeby [nie narazić się na straty; jest bowiem pozew i komornik, a lokator bez ruchomości gwarantujących komorne, nie mieszka.

Co zaś do tego, czy lokator w najmowaniu komornego powinien się stosować do swoich dochodów, nauka pana F. G. zbyteczna, pozostawmy samym lokatorom ocenienie tego. *F. E.*

= Pani Rakiewiczowa, artystka teatrów warszawskich, powróciła z wycieczki swojej do Krakowa i Lwowa.

= P. Kwiatkowski, znany u nas z debiutów w trajedjach Szyllera: „Zbójcy" i „Marja Stuart", przebywa obecnie i debiutuje w Łodzi.— Tamże w zeszły czwartek, wystąpił po raz pierwszy p. J. Benda, artysta teatru krakowskiego w komedji: „Kobiety z kamienia". Pan Benda na drugie wystąpienie przed tameczną publicznością grał rolę: „Franciszka Moor'a".

= Szwajcarzy kostnieją już z zimna od tygodnia. Podróżny przybyły z jednego z kantonów okolicznych Włochom, zapewniał nas, że w górach tamecznych, zimno dochodziło do dwudziestu stopni Reaumura.

= Kilku prenumeratorów naszego pisma, uprasza właścicieli domów przed któremi są flizy kamienne, ażeby polecili wysypywać je, jak w latach poprzednich popiołem i trocinami. Prośba ta, naszem zdaniem zasługuje na uwzględnienie; popiół i trociny okazały się wybornym środkiem zabezpieczającym od upadku poślizgnięcia się i częstokroć smutniejszych z tego wypadku następstw.

(Art. nad.) W „Kurjerze Warszawskim" z d. 1 grudnia podniesioną była kwestja urządzenia lamp naftowych. — Otóż będąc zmuszony już od lat 4 posługiwać się lampą naftową, doszedłem do tego przekonania, że najlepsze i najmilsze dla oka są lampy zakryte od dołu talerzykiem, ze szkła matowego na którym spoczywa zwykły mleczny daszek. Światło z tak urządzonej lampy pochodzące jest mocniejsze, dalej sięgające lecz nierażące równe, gdyż nie ma drutów i obrączki mosiężnej dla podtrzymania daszka a co najważniejsza, że światło takiej lampy nie drga, a rezerwoar z naftą nie rzuca na około lampy cienia, niedozwalającego przybliżyć np. książki do samej lampy. Każdą lampa na ten sposób da się przerobić a przeróbka ze szkłem zaledwie kilkadziesiąt kopiejek wynosi.

Stały prenumerator Kurjera.

= W dalszem ciągnieniu 5-tej klassy 115-tej loterji, dnia dzisiejszego znaczniejsze wygrane padły: rsr. 5,000 na Nr. 16682, u kollektorn Szpigelman w Bełchatowie;— po rsr. 1,000: na Nr 8258, u kollek. Werthejma; na Nr 10159, u kol. Falmana Markusa; na Nr 20211, u kollek. Sibenberga w Warszawie i na Nr 19070, u kollek. Kempnera w Płocku; — rsr. 500 na Nr 2792;— po rsr. 200 na NNra: 2674, 5485, 22871 i 23242.

— W cyrkule Bielańskim, dostrzeżoną została przez policję na ulicy, w stanie osłabionym, Marjanna Poponczek, wyrobnica z gminy Czyste pochodząca, którą odesłano na kurację do Szpitala Dzieciątka Jezus.

— W dniu onegdajszym, w cyrk. Wolskim, Andrzej Willert wyrobnik, pracując w browarze pod Nr. 849, przez nieostrożność wpadł w kocioł i ukropem poparzył sobie nogi. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr. 2909, Marja Krauze, 5-letnia córka żołnierza części 3-ej straży ogniowej, pozostawioną będąc w mieszkaniu bez dozoru, zbliżyła się do pieca w którym palił się ogień i wierzchnia jej odzież zajęła się płomieniem, a chociaż na krzyk dziecka, przez przybyłego sąsiada odzież paląca się ugaszoną została, jednakże dziewczynka uległa nieszkodliwemu poparzeniu rąk i nóg. Pozostaje ona na kuracji w mieszkaniu rodziców.

— W cyrkule Wolskim, Franciszka karczmarska, żołnierka, na rogu ulic Przejazd i Leszna, upadła i złamała sobie nogę prawą. — Odesłano ją do mieszkania.

— W cyrkule Zamkowym, Paweł Obdułowicz, czeladnik piekarski, przechodząc w stanie pijanym przez rynek Starego Miasta, upadł i wywichnął sobie nogę prawą. — Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze rozmaitości 414.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od A. L. rs. 2, od Doktora Kohna rs. 3, od M. S. kop: 20, od T. rs. 1, od A. K. kop: 35, od W. T. kop: 20, od dzieci Ch; rs. 2, zebrane przez P. K. rs. 11 kop: 30, i od dzieci A. M. rs. 1, dla matki 5ga dzieci.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od F. K. rs 2 dla matki pięciorga dzieci, z intencją, ażeby się pomodliła za duszę matki ofiarodawcy, zmarłej we Wrocławiu.

---

† Dnia 29 listopada r. b., zmarł Xiądz Stanisław **Rosołowski**, Proboszcz parafji Koziczynek dyecezji płockiej.

† W dniu 13 grudnia r. b. o godzinie 1-szej z południu po przyjęciu ŚŚ. Sakramentów, zeszła z tego świata w wieku lat 29, po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. Józefa z Niedzielskich **Minde**, wdowa po inżynierze powiatu nowo-mińskiego, pozostawiwszy osieroconą nieletnią córeczkę, w imieniu której, strapiona babka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobną wotywę w dniu 15 b. m. w czwartek o godzinie 10 zrana w kościele dolnym Ś-go Krzyża za spokój duszy ś. p. Józefy odprawić się mającą, a tegoż dnia o godzinie 2-giej z południa na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. — 9907 —

— W końcu października r. b. w gubernji Warszawskiej, w własnym majątku Poniatki, zgasł w sile wieku, gdyż zaledwie lat 40 liczący ś. p. Franciszek **Wiśniewski**. Jakie zasady przejął od dziecka, w patryarchalnym domu rodziców, takiemi z chlubą wszelkie postępki swoje cechował do końca pracowitego swego życia. W ojcu swoim, znalazł żywy wzór do naśladowania wszelkich przymiotów zdobiących umysł i serce, najprzód młodzieńca, następnie dojrza-

łego męża, w matce najbogatsze skarby czułości, głęboką pobożność oraz łagodność i delikatność w obejściu cechujące ludzi wykształconych i prawdziwie ludzkość miłujących. Tym pięknym przykładom hołdując, został im wiernym do końca krótkiego swojego życia. Więc dla osieroconej Matki, dla wdowy i drobnych sierot, podobne uznanie zalet zmarłego jest najszacowniejszą, najmilszą spuścizną. Pochowano go obok ojca w grobie rodzinnym w Lutkówku.

—9802—

= W Łodzi, w dniu 3 b. m., zmarła Apolonja **Klemert**, przeżywszy lat 51.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: Menszeniecki i baron Medem, z Petersburga; Gubernator Kielecki Nieratow, z Kielca.

Jenerał-Major Siwers, wyjechał do Włocławska.

Petersburg, 10 grudnia.— Bank Państwa podniósł stopę dyskontową na weksle i zastaw towarów na 8%, na papiery publiczne na 9%.

— Od r. 1867 we wszystkich pięciu częściach świata zbudowano na nowo kolei żelaznych przeszło na 5,150 mil jeogr. W ogóle obecnie na kuli ziemskiej jest 26,330 mil (184,310 wiorst) kolei żelaznych. Z tej liczby przypada na Europę 15,238 mil, na Amerykę 11,828 m., na Azję 970, na Afrykę 174 i na Australją 118 mil. Sieć kolei żelaznych w Europie rozciągała się w r. 1860 na 6,976 mil, w roku zaś 1870, na 13,238 mil, prawie więc podwoiła się w przeciągu ostatnich lat dziesiątka. Wszystkie państwa europejskie wzięte oddzielnie przedstawiają następną tablicę.

	w roku 1860 mil		w roku 1869 mil		na 1,000 mili kwad
Wielka Brytania i Irlandja	2,662	—	3,132	—	546
Niemcy	1,516	—	2,335	—	241
Francja	1,255	—	2,289	—	232
Rossja	214	—	1,241	—	12
Austrja	728	—	1,148	—	101
Hiszpania	258	—	940	—	103
Włochy	229	—	886	—	171
Belgja	233	—	367	—	687
Szwecja	62	—	257	—	32
Szwajcarja	129	—	193	—	257
Niderlandy	34	—	184	—	309
Portugalja	17	—	108	—	66
Danja	14	—	64	—	92
Norwegja	9	—	50	—	8
Turcja Europejska . . .	8	—	38	—	6
Grecja	0	—	0	—	1

Z tej statystyki zajmującej widać, że podczas kiedy ilość mil kolei żelaznych w Anglji, Niemczech i Francji w ostatnim lat dziesiątku tylko się podwoiła, w Rossji w r. 1869 kolei żelaznych było o sześć razy więcej niż w r. 1860. Z przytoczonej wyżej cyfry ogólnej kolei żelaznych w Ameryce (11,828 m.), na Stany Zjednoczone wypada 10,850. W Azji, Indja a Brytańska ma kolei żelaznych 909 mil; w Afryce: Egipt 152; w Australji: Wiktorją 58 i Nowy Południowy Wallis 31 mil. (Birż. Wied.)

— W skutek ukazania się w Wilnie kilku wyjątkowych wypadków cholery, otwarto przy szpitalach: Sawicz, św. Jakóba i żydowskim oddziały choleryczne, dla podania chorym pomocy lekarskiej. „Wil. Wiest."

— Na przyszły sezon letni dyrekcja carkosielskiej kolei żelaznej, wezwała kapelmistrza Mansfelda z jego orkiestrą, grywającego obecnie we Frankfurcie nad Menem Kapelmajster Mansfeld znanym jest w Niemczech, jako biegły dyrektor i kompozytor. Zeszłego lata dyrygował orkiestrą w Baden-Baden wspólnie ze Straussem. „Nord. Presse".

— Ministerjum oświaty narodowej podało w tych dniach do komitetu trudniącego się sprawami Królestwa Polskiego przedstawienie o urządzeniu kursów pedagogicznych, mających na celu przygotowanie nauczycieli dla szkół narodowych w dwóch gubernjach kraju Nadwiślańskiego—kieleckiej i kaliszskiej. Środki utrzymania tych zakładów stanowić będą summy, mające się utworzyć z przekształcenia gimnazjum pińczowskiego w progimnazjum i ze skasowania progimnazjum pragskiego w Warszawie. „Głos"

Kościan 7-go grudnia.—W ostatnim czasie mieliśmy jarmark. Natłok ludzi od rana do zmierzchu był tak wielki, iż podobnego od kilku lat nie pamiętamy.

✕ „Journal Officiel" donosi, że w Paryżu urządzono 200 młynów, celem pospieszenia wyrobu mąki.

✕ Książe Napoleon w rozmowie z jenerałem Changarnier w Brukselli podał majątek swój na 150,000 franków renty. Cesarz Napoleon ma posiadać niespełna sześć miljonów fran.

✕ W Tarnopolu na przedmieściu Zarudziu, chłopi bijąc się w szynku rozbili lampę naftową, wiszącą u powału. Szynkarka została w najokropniejszy sposów porānioną, i nazajutrz umarła w szpitalu miejskim.

✕ Dnia 5 b. m. w nocy wybuchł ogień w Białogrodzie Siedmiogrodzkim w dworcu kolei żelaznej, w skutek którego zgorzała połowa dość rozległego budynku stacji kolei siedmiogrodzkiej.

✕ Dnia 10 b. m. o godzinie 10 w wieczór, wybuchnął pożar w Burgu Cesarskim w Wiedniu. Ogień wszczął się w wieży Macieja (Mathias Turm) w gabinecie astronomicznym na najwyższem piętrze, skąd ogarnął front dziedzińca szwajcarskiego. Powstał przez nieprzezorność posługacza, który zbyt silnie napalił w piecu. Pysznie urządzony gabinet zniszczony. Lękano się już o bibljotekę. Pod lokalami zajętemi przez płomienie, znajduje się zaraz mieszkanie cesarzowej matki. Można sobie wyobrazić przerażenie dworu. Arcyksiąże Wilhelm osobiście kierował ratunkiem. O godzinie 12 opanowano żywioł. Przy gaszeniu odznaczyli się żołnierze pułku Schmerlinga. Schmerling nieraz już ratował Burg. Stare zamczysko Habsburgów paliło się ostatni raz w roku 1848.

✕ Z powodu wielkich zasp śniegów bieg pociągów na drogach żelaznych w środkowych Włoszech musiał być przed kilku dniami chwilowo wstrzymany.

✕ Dnia 10 b. m. w fabryce ładunków w Birmingham nastąpiła straszliwa, niepamiętna eksplozja, skutkiem której 117 osób zostało zabitych lub pokaleczonych.

✕ Nowa pożyczka Związku Północno-Niemieckiego w summie 100 miljonów tal. pruskich, znegocjowaną została przez konsorcjum bankierów po kursie 95%. Pożyczka ta umorzoną będzie *al pari* w ciągu lat 5. Sztuki mają być wydawane w formie biletów skarbu (Schatzscheine) w walucie pruskiej i angielskiej, przy której to ostatniej funt Sterling przyjęty będzie stale po 6 tal. 24 sgr. Do każdej sztuki dołą-

czone będą kupony, przedstawiające 5% rocznej prowizji. Wypuszczeniem sztuk w walucie angielskiej miano na celu zapewnienie pożyczce zbytu i na targu pieniężnym w Londynie.

>< Trzech żołnierzy francuzkich, w jednym z fortów Antwerpji internowanych, obmyśliło oryginalny sposób ucieczki. Rolnik z okolic miasta, przyjeżdżał co tydzień do fortu, gdzie jeńcy urządzali sobie sami kuchnię i zabierał obrzynki i łupiny kartofli, które żołnierze sami zsypywali do worów. Pewnego razu zauważył, że między worami dla niego przeznaczonemi trzy były niezwykle ciężkie, zakomunikował to sierżantowi, a gdy otworzono wory, w każdym z nich znaleziono żołnierza francuzkiego, przykrytego łupinami kartofli. (Gaz. Pols.)

>< W Konstantynopolu zawiązało się towarzystwo żeglugi morskiej mające głównie na celu konkurencję z innemi stowarzyszeniami na morzu Czarnem. Kapitał zakładowy nowego towarzystwa wynosi 10,000,000 guldenów.

>< W Paryżu teraz, pisze pewna dama zwyczajną pocztą balonową do „Universa,“ kostjumy obecnego sezonu odznaczają się wielką prostotą. Modne są kolory ciemne. Klejnotów bardzo mało się używa, wszelkie przesady w toalecie damskiej znikły, a w miejsce szynionu wstąpił włos naturalny.

>< Na przedstawieniach teatralnych w Toruniu, grywa teraz kapela francuzka złożona z jeńców.

>< W Baden-Baden, w dniu 23 z. m. umarła najsłynniejsza harfistka w Niemczech, pani Joanna **Pohl**, z domu Eith.

>< Londyn jest także stolicą prelekcji. Od świtu do nocy, ludzie nauki i... jej blagiery czytają tam lub opowiadają swoje studja. Teraz w Lekture-Theatre, p. Ernest Pauer, czyta przed tłumnemi zebraniami, historję fortepjanu i odczyt ten objaśnia okazywaniem kollekcji fortepianów średniowiecznych i tegoczesnych. O urządzeniu podobnych odczytów mówiono niedawno i w tutejszych artystycznych sferach.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Po niepomyślnych dla **Francuzów** wypadkach wojennych pod Orleanem w d. 3 i 4 grudnia, jenerał Bourbaki cofnął się z 18 i 20 korpusem na Bourges, jenerał Chanzy objąwszy dowództwo po Palladinie, udał się z korpusami 15, 16 i 17 w kierunku Tours. Od 7-go do 10-go przez 4 dni stawiał ciągle skuteczny opór postępującym naprzód dywizjom W. Księcia Meklemburgskiego. Korpus 19 stoi jeszcze w Tours, korpus 21 w Le Mans. Operacje Wielkiego Księcia Meklemburskiego przeciwko Tours i Blois przedstawiają szereg krwawych zaciętych walk. Dnia 7go b. m. pod Meung usiłował stawić nieprzyjacielowi opór z 17 bataljonami; gdy siła ta okazała się niewystarczającą i zmuszona była cofnąć o 2 mile na zachód do Cravaut, gdzie stała massa armji francuzkiej, nazajutrz 8-go przyjął bitwę w otwartem polu pomiędzy tą miejscowością a St.-Laurent. Zmuszony do ustąpienia, nie zszedł jednak z linji operacyjnej i jeden jego korpus zajął stanowisko pod lasem Marchenoir, skąd go dopiero po uporczywym boju wyparto. Ale wypadki te, jako też następne w d. 9tym b. m. zajęcie dwóch czy trzech mniejszej wagi stanowisk francuzkich, nie wiele wpłynęły na zmianę położenia. Główne siły francuzkie usadowiły się pomiędzy Messas i Beaugency i tam zdaje się musiały być jeszcze w dniu 10-tym b. m. podczas walk o których wspomina ostatni telegram W. Księcia Meklemburskiego. (Presse)

Pogłoski o proponowanem przez Gambettę zawieszeniu broni, które znalazły szybki oddźwięk w londyńskich dziennikach, powstały jak się okazuje z ostatnich telegraficznych informacji, z odezwania się Gambetty do angielskiego posła lorda Lyonsa, że Francja nie może brać udziału w konferencjach londyńskich nie uorganizowawszy pierwej prawidłowego rządu. Francuzki minister żądał z tego powodu ażeby Anglja postarała się pośredniczyć w celu wyjednania zawieszenia broni, któreby umożebniło wybory do Konstytuanty. Gambetta jednakże za pierwszy warunek rozejmu miał podobno stawiać uprowidowanie Paryża, rezultaty więc nowych rokowań, stają się w tych warunkach co najmniej wątpliwemi (le Nord.)

Sejm **berliński** przyjął już adres do nowego cesarza niemieckiego. Projekt adresu proponowany przez pana Laskera zawotowany został przez 188 głosów. Cyfra powyższa znacznie się różni od cyfry większości, która na poprzedniem posiedzeniu oświadczyła się za traktatem zawartym z Bawarją: 135 głosów tylko przystało na ten traktat; trzydziestu członków ze stronnictwa postępowców i socjalistów, głosowało przeciw niemu; wstrzymujących się od głosowania było wielu, szczególniej w obozie narodowo-liberalnym.

Rezultaty wyborów ogólnych w Wirtembergu przychylne są konwencji uświęcającej wejście tego państwa do związku północnego. Większość dwóch trzecich potrzebna do usankcjonowania traktatu, nie podlega wątpliwości; do chwili obecnej mówią tylko o dwunastu oponentach.

Według korrespondencji z Frankfurtu, nowemu sejmowi na pierwszem jego posiedzeniu przedstawioną będzie propozycja przeniesienia siedliska władz związkowych do dawnego cesarskiego grodu. Prusy prawdopodobnie nie przystaną na przeniesienie stolicy nowego Związku z Berlina do Frankfurtu; nierównie możliwem jest koronowanie cesarza niemieckiego w tem mieście. (Nord. Allg. Ztng.)

Izby **włoskie** skłaniają się do prostego usankcjonowanego wszystkich środków przedsięwziętych w celu przyłączenia Rzymu i do odrzucenia wszelkich poprawek dążących do jakichkolwiek przekształceń. Wjazd króla Wiktora Emanuela do Rzymu zakończy manipulację wzięcia w posiadanie wiecznego miasta. Wjazd ten według „Opinione“ ma się odbyć w połowie przyszłego miesiąca.

Syn Wiktora Emanuela, król Amadeusz I-szy **hiszpański**, ma przybyć do Madrytu jeszcze przed wjazdem swego ojca do Rzymu; w stolicy Hiszpanji spodziewają się nowego króla na nowy rok. (N. fr. Pr.)

Izby królestwa **Niderlandów** zwołane były na dzień wczorajszy, dla obradowania nad tymczasowemi kredytami; budżety bowiem na rok 1871 nie mogły być na czas zawotowane z powodu przesilenia ministerjalnego, trwającego już od sześciu tygodni i jeszcze nie zakończonego. Do rozmaitych trudności należy jeszcze dodać deficyt, któremu dopiero przyszły budżet miał zaradzić. (Ind. belge.)

Angielski sekretarz poselstwa w Pekinie p. Wade, nadesłał z **Chin** wiadomości sięgające 20 listopada. Treść ich jest zaspokajająca. (Times.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bruksella 12-go. — „Voix du Luxembourg“ zapowiada blizkie już bombardowanie Montmedy. Twierdza ma być już w zupełności obsaczoną przez wojska pruskie.

Luksemburg 12-go. — Dzisiejszy „Echo du Luxembourg“ pisze: „Tej nocy (z 11-go na 12-ty) słyszano kanonadę w kierunku Montmedy. Zdaje się, był to już początek formalnego bombardowania.“

Darmsztadt 12-go. — Według wiadomości nadeszłych do Wielkiego Księcia ogólne straty dywizji Heskiej w walkach około Orleanu wynoszą tylko 14 oficerów, z tem dwóch zabitych i 110 żołnierzy ranionych i zabitych.

Szweryn 11-go grudnia.—Telegram wielkiego księcia, do w. ks. Małżonki. *Meung* godz. 11 m. 30 w nocy. Dziś w wieczór nastąpił krótkotrwały ale gwałtowny ruch nieprzyjaciela naprzód wymierzony przeciwko 22ej dywizji; po nim miał miejsce wolny ogień działowy. Po połudnu demonstrował nieprzyjaciel wielkiemi massami, przeciwko prawemu skrzydłu. Ale moja artylerja i kawalerja odparły go.

Wielki Książe.

Monachium 11-go. W telegramie króla do generała von der Tanna powiedziano: „Bohaterskim przedstawicielom sławy oręża bawarskiego królewskie moje podziękowanie“ Hohenschwangau 9 grudnia 1870 r.

Ludwik.

Bruksella 11-go. Z Lille donoszą że adjutant jen. Trochu dnia 5-go b. m. opuścił balonem Paryż, aby armiom francuzkim przedstawić stan rzeczy w Paryżu i umówić się względem dalszych działań.

Berlin, 12go.— Urzędowe wiadomości wojenne, wyjęte z listu Króla do Królowej: „Pod Orleanem miała miejsce bardzo świetna szarża 1go i 6go pułku ułanów, pod Jenerałem Bernhardi. Te dwa pułki, stratowały dwa nietknięte jeszcze bataljony nieprzyjacielskie, rozproszyły trzy szwadrony jazdy, a w końcu zdobyły baterję z 4 dział, a wszystko jednym tchem.— W innem miejscu znowu, w tej samej bitwie, szwadron 4go pułku huzarów, wziął baterję dział, ukrywszy się w krzaku, a gdy baterja dawała ognia, wpadł na nią z tyłu i zabrał ją. Działa z całkowitą uprzężą, nadeszły wczoraj do Wesalu. Mieszkańcy wmawiają w siebie, żeśmy te działa kazali sprowadzić z Sedanu, aby się niemi pochwalić, jako trofeami orleańskiemi.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 14 grudnia godz. 11 z rana.

Wersal 12-go. — Wiadomość urzędowa. Do królowej Augusty w Berlinie. Po czterodniowych bitwach około Beaugency, które się zawsze zwycięzko dla nas kończyły, jakkolwiek z powodu przeważnych sił nieprzyjacielskich nie posunęliśmy się daleko, nieprzyjaciel cofnął się niespodzianie ku Blois i Tours, prawdopodobnie w skutek poniesionych znacznych strat; nasze straty były niewielkie. Wielu zbiegów melduje się tutaj i pod Rouen. Gwardja ruchoma rzuca wielokrotnie broń i wraca do domu; dość jej jednak się jeszcze pozostało. Dziś mgliste powietrze. Wilhelm.

Wersal 12-go.—Nieprzyjaciel cofnął się 11-go z przed wojsk naszych stojących około Beaugency. Nasze wojska ścigają go. Ostrzeliwanie Montmedy zaczęło się 12-go. Pod la Fère ukazał się oddział nieprzyjacielski.

von Podbielski.

Strasburg 12-go. — Pfalcburg poddał się dziś na łaskę i niełaskę, i będzie jutro o 10-ej przez nas zajęty.

---

* * *

Z rozkoszą patrzymy na czerstwość, żywość i wesołość młodego pokolenia i malowniczo a nader właściwie, zowiemy każdy taki widok obrazem tryskającego życia. Ale powyższe przymioty czy też dary prawdziwie zadziwia nas w ludziach późniejszego bardzo późnego niekiedy już wieku.

Będąc starem nie przestać być młodzieńcem: zadanie to prawie równe odkryciu kamienia filozoficznego: a jednak są natury tak szczęśliwie uposażone, że umiały je rozwiązać w istotnych niezaprzeczonych faktach.

Jeden z awanturniczych samotników, który dla przechadzki, zapędził się, nie na Nowy Świat ale na linję drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, daleko po za miasto, pisze nam, że w wycieczce swojej, zatrzymawszy się przy jednym z domków dróżniczych dla pożegnania zachodzącego czy też zaszłego już słońca, spostrzegł starca milej bardzo powierzchowności, czerstwo i zdrowo wyglądającego, z odsłonię̨tą szyją — i żywem pałającem okiem.

Widać, że w porze zimowej, i jeszcze pod Warszawą krajobraz nie dawał wielkiego tematu do „cichej“ rozmowy, gdyż odludek wszedł w głośny dyskurs ze starcem. Dowiedział się od niego, że ma do czynienia z oficjalistą drogi, który zostaje w służbie już od roku 1845 t. j. od założenia kolei, i pełni ją bez przerwy.

Na zapytanie: ile ma lat? Starzec odpowiedział: „siedmdziesiąt pięć, panie“ i wymówiwszy to, podskoczył w górę na pół łokcia i dał hołupca, któregoby nawet pan Zuberbier na *wykładowych* lekcjach mazura, zganić by nie był w stanie.

Tak nagle zaimprowizowany balet jak gdyby na szyderstwo, Terpsychorze, sprawił samotnikowi wielką przyjemność.

Starzec opowiedział później codzienne swe zajęcia. W tem co mówił znać było przytomność i swobodę myśli. Jestto zupełnie młody joszcze człowiek, późno ożeniwszy się ma dopiero wnuków, ale w krótce i prawnuków mieć będzie. Ciągła praca, spokój i umiarkowanie zapewniły mu już długie życie, zapewnią zdrowiu jego długą jeszcze trwałość.

Starzec nie jest w cale atletą—owszem budowa jego raczej wątła niż silna.

Widać, że machina ludzka nie potrzebuje być koniecznie zbudowaną na siłę 60 koni parowych, aby poruszać ciężar życia. Ważniejszą jest dla niej harmonja niż siła.

Przepraszamy za tę fizjologiczną uwagę, lecz wina za nią spada na naszego korespondenta.

SZARADA.

(Sz. T.)

Trzecia pierwsza ozdobi; w domu *drugie trzecie*;
Wszystkie są to wykazy; o tem dobrze wiecie.
(Znaczenie zeszłej Szarady, *Oko*).

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie Kupieckiej, w dniach: 15, 16 i 17 b. m. to jest w czwartek, piątek i sobotę od godziny 4-ej do 8-ej po południu, odbywać się będą wybory Członków do Komitetu w Delegacji rachunkowej, na rok 1871, w których wszyscy Członkowie Towarzystwa udział przyjąć raczą. Ostatniego dnia w sobotę, po ogłoszeniu wyborów nastąpi kolacja składkowa.— Dyrektor Józef **Zeltt**.— Sekretarz Fr. **Drzewiński**. (3—3)—9833—

URZĄD STARSZYCH ZGROMADZENIA KUPCÓW, zaprasza wszystkich Członków należących do Zgromadzenia Kupieckiego w Warszawie, na posiedzenie w dniu 16 b. m, to jest w piątek, o godzinie 1szej po południu, w salach Resursy kupieckiej odbyć się mające w przedmiocie nader ważnym, ogół Kupiectwa obchodzącym. (3—3) —9816—

— W Zakładzie Gimnastyki i Zabaw dla dzieci i młodzieży, przy ulicy Królewskiej N° 1066, otwarto **Wystawę Zabawek na Gwiazdkę**. Biorący za rs. 3, otrzymają **premium**. (1—3) —9904—

Tylkodo **16**-go **grudnia** osoby nabywające **Wiązankę**, biorą udział w rozdawnictwie gwiazdki, której losowanie zastosowane do loterji klasycznej 5-ej klasy. Główną wygranę stanowią książki wartości rs. 30. Cena egzemlarza rs. 1 kop. 20. — Nakładem księgarni Józefa **Kaufmanna**, Krak. Przedm. **Nr 443**. (2—2) —9861—

Lekarz Dentysta Z. Dowgwiłło, powrócił z zagranicy do Warszawy i odkrył praktykę na kilka tygodni w domu p. Szmejki (dawniej Kocha) przy ulicy Senatorskiej Nr. 15-ty nowy — 1 piętro — przyjmuje chorych od godziny 11-ej rano do 3 ej po południu. —9506—

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem Dra Wincentego **Brodowskiego**, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczne katary, krtani, oskrzeli, ogolne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (37—0) —5663—

Doniesienie (z Warszawy).

Przy stosownej porze, mam honor zawiadomić utrzymujących Pensje stałe edukacyjne na prowincji lub w miastach, oraz Osoby prywatne, potrzebujące **Nauczyciela Lekcji Tańców**, upoważnionego do udzielania takowych, byłego Artysty Baletu Warszawskiego, iż takowy podejmuje się przyjechać w jak najkrótszym czasie na oznaczone miejsce, z warunkiem oznaczenia poprzednio listownie odpowiedniej ilości osób chcących korzystać z tej sposobności i bliższego porozumienia się przez Redakcję „Kurjera Warszawskiego," przesyłając swe adressy pod literami A. K. (3—3) —9625—

Sery rozmaite, **Minogi** Elbląskie, **Śledzie** Hollenderskie, **Ryby** w oliwie, **Zupa** Żółwia i Pomidorowa, **Likwory** i **Śliwki** Francuzkie, i t. p., oraz wszystkie gatunki świeżych **Bakalji**, otrzymał i poleca Skład

F. SPRINGER,

przy ulicy Sto-Krzyzkiej róg Szkolnej, Nr 1328. (6 -20) --9582—



Towarzystwo Przemysłowo Handlowe,

W UŁADOWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW. Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest przedaż cząstkowa na kieliszki. (11—0)—9199—

PO CENIE UMIARKOWANEJ
do sprzedania w Składzie

OLEJU I NAFTY,

Nowy-Świat, Nr 20 (1290),
w blizkości Wieży Straży Ogniowej:

ŻYRANDOL do wielkiego salonu do 10 Lamp naftowych, złożony z kwiatów i liści blaszanych, gustownie olejno pomalowanych, za Rs. 45; oraz **4 ŚWIECZNIKI** ścienne, każdy do 3ch Lamp naftowych, po Rs. 3 za sztukę.

WATERKLOSET jesionowy, obszerny i wygodny, forma używana w hotelach i zakładach, z wielkim rezerwoarem do wody za ścianą tylną, za Rs. 36.

FORTEPJAN z inkrustacjami i brązami złoconemi przyozdobiony, z mechaniką angielską, fabryki George Leyckum, przydatny do nauki dzieci i stanowiący mebel salonowy, bardzo ozdobny, za Rs. 75.

SZAFA politurowana cynkiem wybita, z takiemiż klapami, do kąpieli kroplistej, za Rs. 36. (3—3) —9666—

20,000 FUNTÓW

PO 7 KOP. FUNT,

Śliwek suszonych Węgierek i Damaszek tegorocznych,

hurtowo lub częściowo jest do sprzedania w Handlach Win i Towarów Kolonjalnych **Ignacego Zadurskiego**, przy ulicach Stare-Miasto pod Nr 43 i Leszno róg Karmelickiej Nr 671.

Też Handle polecają się Szanownej Publiczności, z wszelkiego rodzaju towarem kolonjalnym, oraz doborem **Win** węgierskich i francuzkich, po nader umiarkowanych cenach; a także z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, zaopatrzone zostały w różne gatunki bakcji. (4—4) — 9233 —



Kołduny Litewskie,



i inne gorące **Zakąski**, w każdym czasie; **Flaki** po kucharsku w Niedziele i Czwartki; **Ryby** w Piątki i dnie postne, przy **Winach**, **Porterze** i innych Zagranicznych Trunkach. Przyjmują się obstalunki na **Obiady** i wszelkie **Potrawy**, jakowych można też dostać na miasto. **Kawior**, **Łosoś**, **Minogi**, **Śledzie** pocztowe; **Świeże Bakalje**, **Buljon** Kleczkowskiego i wszelkie Kolonjalne Towary, po cenach najprzystępniejszych. Poleca Handel **Prószyńskiego**, (dawniej **Łopatto**), przy ulicy Elektoralnej, pierwszy dom od ulicy Solnej, Nr 20, (Amarantowe Znaki). (6—8) —9411—

Powidła i Śliwki Węgierskie,

w najlepszym gatunku, poleca Skład Owoców **Fr. Wróbel**, Nr 406/7, obok Kościoła Śgo Krzyża. (3—10) - 9697—

Ser Brie, świeży,

otrzymał Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(2—6) —9832—

Śliwki Tureckie czarne, doskonałe na kompot, prawie tak dobre jak Francuzkie, także białe Prunelki; Mandarynki **Pomarańcze**, **Gruszki** Tyrolskie, **Kasztany** (Marony), i **DAKTYLE Marokańskie** świeże, otrzymał Skład **A. Stępkowskiego.** Również poleca: **Łosoś** Elblągski wędzony, **Minogi** olbrzymie; **Sery**: Rocquefort, Chester, Holenderski, Parmezan i Limburgski. (3—6) —9743—

PUDEŁKA

do cukierków tak w dotąd zwykle używanej formie jak i nowomodne zwane **ATRAPPE**, wyobrażające najróżnorodniejsze przedmioty, do złudzenia naśladujące naturę, jak również Papiery wytłaczane pod torty, ciasta i cukry, w wielkim wyborze, poleca PP. Cukiernikom Skład Obić Papierowych pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9. (3—6) - 9776—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Safanduły.**
Jutro: **Bal Maskowy.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Konkurent i mąż.—Za pozwoleniem.—Raj Miltona.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 2 (14) grudnia 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 45				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	--	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	92	10	91	77
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	43	89	10
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	25	87	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	33	82	83
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	--	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	11	72	78
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	-	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	142	--	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	--	73	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	-	--	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	111	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	136	—	135	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	131	—	130	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	--	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	--	-	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	--	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 190
Od Likwidacyjnych kop. 14 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 237 1/2
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 101 7/18
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 115 k. 95 rs. 115 k. 87
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 90 rs. 7 kop. 65
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. - rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 95 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 13 Grudnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 75 do rs. kop. 750—żyto od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 50.— jęczmienia 4-ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 kop. 75.—Owsa od rs. 2 k. 17 1/2 do rs. 2 k. 30.—Kartofli od rs. — kop. — do rs. — kop. —.

— **Okowitę** płacono dnia 13 Grudnia hurtową składnicą za garniec od kop. 135 do 136. — Pojedyńczą szynkarską za garniec kop. 137 do 138 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 276.

Środa. — Dnia 2 (14) Grudnia. — Rok 1870

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Zorzy** Nr 50 wyszedł z druku i zawiera: Jawor (drzeworyt).— Marcinowa i Marcin powiastka.— Sprawy rzemieślnicze przez Stefana Postępowicza.— Drzewo wiadomości złego i dobrego przez Wojciecha Jastrzębowskiego (z rysunkami).

— W tych dniach opuścił prassę 32, a zarazem i **ostatni** zeszyt dzieła pod tyt: **Izabella królowa Hiszpanji** czyli **Tajemnice dworu Madryckiego**, romans historyczny napisany przez **Jerzego F. Borna**. Uprzedzam W-nych Panów Prenumeratorów, ażeby się raczyli pośpieszyć z dokompletowaniem brakujących im zeszytów, które tylko przez nader krótki czas będą pojedyńczo sprzedawane. Zawiadamiam również, że obecnie po skończeniu druku „Izabelli," rozpoczęty zostanie druk następującego potem romansu tegoż samego autora p. t.: **Tajemnice Stolicy Świata,** o czem w krótkim czasie będzie szczegółowy **prospekt** ogłoszonym.

Jan Breslauer, Księgarz i wydawca, ulica Miodowa, Nr 489*d*.

NA GWIAZDKĘ!

przygotowała Księgarnia **Jana Breslauer**, egzystująca na ulicy Miodowej, pod Nr 489*d*, **znaczny wybór książek dziecinnych** szczególniej w języku polskim.

(1—1) — 9874 —

Almanach de Gotha

na rok 1871 nadszedł już do Księgarni E. Wende i Spółki (Krakowskie-Przedmieście 412A. (1—1) —9855—

Czytelnia Polska i Francuzka,

GABRYELA CENTNERSZWERA,

Marszałkowska, (4ty dom od Królewskiej), Nr 1370 (73), zaopatrzoną została w najnowsze dzieła.

Cena abonamentu kwartalnie Rs. 1, miesięcznie Kop. 37½.

(3—3) —9742—

ATRAMENT

czarny, niebieski, fijołkowy, karminowy, alizarynowy, do użytku zwyczajnego i do kopjowania listów, z nowo założonej fabryki J. Leskiego i Sp. w Targówku; z których to atramentów gatunek *L'encre moderne* zwany, szczególną czarnością się odznacza; oraz atramenta z fabryk zagranicznych, w znacznym wyborze; również i wszelkie inne **materjały piśmienne** w dobrym gatunku i po cenach umiarkowanych;

Kalendarze na rok 1871

i **Książki podarunkowe dla młodzieży**, poleca księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych **Celsa Lewickiego,** na Krakowskiem-Przedmieściu i rogu ulicy Hr. Berga Nr 410. (6—6) — 9589 —

DONIESIENIA.



W dniu 7 (19) Grudnia b. r., o godzinie 2 z południa **Nieruchemość** Nr 16, dawniej w mieście obecnie osadzie Serock, gubernji Łomżyńskiej położona w drodze działów przed *W-ym* Mijakowskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału Wydz. III, pod Nr 549, sprzedaną zostanie. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 486 kop. 72¾.— Warunki w kancellarji W-go Betley Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 546, przy ulicy Długiej zamieszkałego przejrzane być mogą.

Wawrzeniec Szabłowski, Patron.

(2-3) — 9872 —

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Ś-to Jerska, Nr 22 nowy. (18—20)—7903—

PSZCZOŁY Z ULAMI,

w liczbie pni kilkunastu, pień po Rs. 7, są do sprzedania o trzy wiorsty za Rogatkami Jerozolimskiemi, bezpośrednio obok szossy, w kolonji Nr 1, do wsi Szczęślewice należącej, u Właściciela Aleksandra Willmana. Pnie te można nabywać pojedynczo po powyższej cenie, lub w większej liczbie sztuk ze stosownym rabatem. (3—3) —9511—

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Wyrobów melchiorowych, LUDWIKA PURSCHEL, w Warszawie przy placu teatralnym, w domu W. Brunwej, (dawniej Peteskusa) Nr 473b, (nowy 7).

Poleca świeżo w wielkim wyborze otrzymane **Szkła oszlifowane i gładkie, porcelanę białą i malowaną,** także **fajans francuzki,** z którego szczególnie pięknością swoją i przystępną ceną, **serwisy stołowe, garnitury do mycia** i t. d. **„Chamois"** odznaczają się. Z pomiędzy wymienionych artykułów, jako i ze znajdujących się u mnie **wyrobów melchiorowych** i eleganckich **wyrobów koszykarskich,** wybrać łatwo można piękne i praktyczne **upominki** na nadchodzące **Święta,** tak dla starszych osób jak dzieci, po **cenach umiarkowanych.**

(1—3) —9895—

DO SPRZEDANIA
1600 sążni Drzewa Sosnowego
po Rs. 7,

za rogatkami Petersburgskiemi, na szóstej wiorście w Żeraniu, przy czosie. Należność uiszcza się za kwitami w Składzie Herbaty L. KRUPECKIEGO w Warszawie; z odstawą do Warszawy sążeń kosztuje rs. 9.

(1—3) — 9886 —

ZAKŁAD JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOWSKI

pod firmą

Władysława Konopnickiego i Adolfa Greger.

Przy ulicy Elektoralnej, Nr 797 (nowy 1), wprost kassy Banku Polskiego.

Ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności wyroby swe dość w znacznym wyborze, i zwielką dokładnością wykończone, po cenach jak można najniższych. Co do wyrobów Jublilerskich, za dobre złoto i trwałość zakład poręcza, jak również za dobre i regularne chodzenie zegarów i zegarków. Reperacje i obstalunki do fachu jednego jak i drugiego należące, po cenach bardzo umiarkowanych przyjmują się, i na umówiony czas wykończają. (1—3) —9898—

Ważna wiadomość!

Proszę nie pominąć jedyną okazję zaopatrzenia się na nadchodzące święta w tanie upominki

W Bazarze MERKURY, znajduje się partja różnych **szalów** i **chustek** wełnianych, ceny o 50 procent taniej, duży szal wełniany, jedwabiem przerabiany dawniej rsi 6 kop. 60, teraz rs. 3 kop. 30, także chustka jedwabna przerabiana dawniej rs. 3 kop. 30, teraz rs. 1 kop. 65, również Szale haftowane pelą, aksamitem i t. d., zadziwiająco tanio, na każdej chustce oznaczona cena.—Bazar Merkury, ulica Senatorska, obok Resursy Kupieckiej.

(3—3) — 9696 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Salopa, Lisy niebieskie,

kryta materją czarną, z dużym Kołnierzem.

Wiadomość: Ulica Nowy-Świat, Nr 48, w podwórzu, w oficynie na lewo, na dole, Nr 12 mieszkania. Zastać można od godziny 12ej w południe do 4ej, oprócz świąt.

(3 -3) —9723—

Potrzebny jest zaraz Officjalista,

dobrej konduity, (może być żonatym) z kaucją Rs. 600, do Składu Wódczanego w mieście Powiatowem, za wynagrodzeniem Rs. 200 rocznie, pomieszkanie i jeden procent od sprzedaży trunków. Od kaucji zapewnia się pięć procent od sta. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u Rządcy domu.

(2—3)—9810—

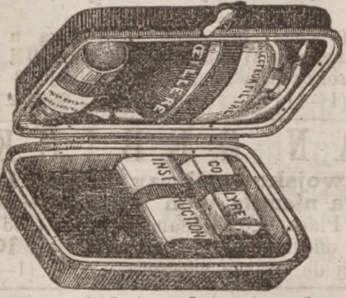
B. Urzędnik obeznany z przepisami policyjno-administracyjnemi, posiadający język rossyjski, równie obznajmiony z gospodarstwem wiejskim, Buhalterją i techniką poszukuje miejsca Rządcy Dóbr, Kassjera, Rachmistrza, Kontrollera, Rządcy domu lub Pisarza przy jakiej fabryce. Uprasza Wielmożnych Panów Właścicieli Dóbr, domów i fabryk aby raczyli podać rękę biednemu Urzędnikowi człowiekowi famiijnemu za co im Bóg zapłaci. Proszący posiada świadectwa z poprzednich czynności. Wiadomość przy ulicy róg *Złotej* i Zielonej pod Nr 1420 (5). (1—1) —9897—

Wata leśna anti reumatyczna
LAIRITZA,
„WALDWOLLE,“

z **drzew jodłowych**, jako też wyroby z tejże waty Kaftany, Kalesony, Pończochy, Skarpetki, i Kolana rozgrzewacze, bardzo skutecznie działa przeciwko wszelkim cierpieniom reumatycznym. Nadszedł świeży transport do Składu **Z. NIPANICZA**, przy ulicy Granicznej, Nr 16 nowy. (1—3) —9804—

DOM J P. CAUVIN

A. MARYNIER, Aptekarz 1-ej klassy, Sukcesor w Paryżu na bulwarze Sebastopolskim, Nr 55.



Futeraliki Chirurgiczne
P. A. Marinier,

powyższej firmy zawierają:

SZPRYCKĘ-FILTR, za pomocą której przygotowuje się roztwór płynny w takiej ilości jaka się podoba. Roztwór ten służyć może w miarę, jak tego potrzeba zajdzie, bądź jako Collyre czyli środek zapobiegający i leczący zapalenia powiek i oczu, bądź jako szprycowanie do leczenia słabości udzielających się.

Sprzedają się w składach materjałów apteczuych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, wraz z prospektem tłómaczącym ich użycie.
(23—25) - 5760—

W Magazynie P. J. BLUNCK,

przy ulicy Długiej pod Nr. 572/3.

Skład Skór zagranicznych,

Szlezwickich, Hakmaka i innych.

1. Przodki, przyszwy wałkowane i przyszwy do kamaszy Nr. 1, 2 i 3.
2. Lakiery Deer et Rejnhard, Corneljuls Hejla i inne Nr. 1, 2 i 3.
3. Morskie psy, Foki, Kozły czarne i kolorowe, Gemzy Łajki, Gumma klejona. (6—6) —9684 -

Pod Nr 120 nowy 2, przy ulicy Piekarskiej otworzoną została nowa

BAWARJA

z rozmaitem piwem, a mianowicie: Piwo bawarskie wystałe,
Duże butelki po **kop. 7½.**
Małe butelki **kop. 5.**
Porteru wystałego, butelka **kop. 9.**
Marcowe piwo **kop. 3½** wprost z Browaru nie fabrykowane.
Nadzwyczajne piwo **kop. 4½.**
Kufelek po **kop. 4.**

Rabat do każdych 100 butelek dodaje się 5 butelek. Żądającemu na mój rachunek odeszlę.
(2—3) - 9868 - **E. Pinkwaser.**

Nauka kroju sukien damskich, z którą polecam się Szanownym Paniom i oświadczam, że w 24 lekcjach wyuczę kompletnie kroiu sukien podług najnowszej metody francuzkiej, osoby z prowincji chcące się nauczyć, mogą mieć u mnie mieszkanie i stół; odrabiam także jak najsumienniej suknie, salopy i futra z powierzonych mi materjałów, z czem polecam się łaskawym Paniom: Ulica Nowy-Świat, wprost Chmielnej, Nr nowy 32, mieszkania 17. **T. Nowicka**. (3—3) —9675—

Wiadomość dla Młynarzy.

GAZĘ prawdziwą Francuzką na pytle,
po cenach przystępnych poleca
L. Scheurich,
Ulica Czysta, Nr 4.
(2—3) —9814—

WAGI
Dziesiętne i Setne,

mocno i trwale wykonane, z najlepszych materjałów, po bardzo nizkich stosunkowo cenach, polecają
Ostrowski i S-ka,
przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473d.
(22—0) —5790—

Powszechnie żądana

Nafta Amerykańska,

w oryginalnych galonach pięciogarncowych ze sztucznie urządzną maszynką do nalewania, nadeszła do składu **Wincentego Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 (nowy 16), dom Löwenberga, gdzie znaki zielone, oraz Nafta Amerykańska w beczkach, którą sprzedaje na beczki, garnce i t. d., po cenach jak najprzystępniejszych. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. (4 -10)— 9670 —



Ktoby miał do sprzedania

KASSĘ OGNIO-TRWAŁĄ,

używaną, średniej wielkości, zechce zostawić swój adres u Stróża, w domu Nr 10 nowy, przy Zielonym Placu. (3—3) —9720—




W Gubernji Podolskiej we wsi **Bębnowce** Wielkie, między miasteczkami Kupielem i Czarnoostrowem położonej, znajduje się do sprzedania ryczałtowego na wiosnę, to jest od miesiąca Maja 1871 roku, całe

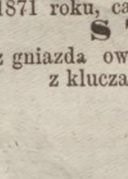
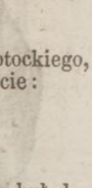
STADO OWIEC,

z gniazda owczarni JO. Ks. Sanguszki, dziś Hr. Potockiego, z klucza Antonińskiego pochodzącej, a mianowicie:

Tryków	sztuk	39.
Skopów	sztuk	401.
Matek	sztuk	1,200.
Razem	sztuk	1,640.

Braku żadnego nie ma, gdyż takowy w jesieni r. b. był dopełniony. Dla lepszego przezimowania owiec baranów na tę zimę do owiec niedopuszczano; wszystkie więc matki są jałowe i mogą odbyć najodleglejszą podróż. Tamże jest do sprzedania **WEŁNY** dobrego gatunku pudów tysiąc, Nr 1,000.

Bliższą informację powziąść można w domu Nr 673*a* przy ulicy Leszno, na dole od frontu, Nr 2 mieszkania.
(3—3) - 9676—

GORSETY.

JOANNA, przedtem Starsza Panna, Francuzka, w Zakładzie P. **FANNY BONNET,** ma honor zawiadomić liczną Klientelę rzeczonej firmy, że otworzyła swoją Pracownię przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 53, na 2giem piętrze. (2—3) —9795—



GŁÓWNA FABRYKA CZEKOLADY PAROWEJ

C. E. WEDEL.

NUMER 484



NUMER 484

przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernjalnego w Warszawie.

Poleca niniejszem Szanownej Publiczności swoje zaszczytnie znane wyroby jak najdelikatniej tartej Czekolady i Cakao, których ceny w mym Zakładzie są następujące.

CENNIK

A. Czekolady w proszkach

w paczknch ½ i 1 funtowych

Czekolada zdrowia (familijna) funt kop. 30.
Czekolada waniljowa (familijna), funt kop. 37½.

B. Czekolada w tabliczkach:

Czekolada zdrowia (domowa) w paczkach fnntowych, funt kop. 30.
Czekolada zdrowia delikatniejsza w ¼, ½ funtowych, funt kop. 37½ i 45.
Czekolada zdrowia najdelikatniejsza w paczkach ¼ i ½ funtowych, funt kop. 50 i 75.

C. Czekolada waniljowa:

Czekolada waniljowa delikatnego gatunku, funt k. 50 i 60.
Czekolaka waniljowa najdelikatniejszego gktunku, funt k. 75 i 90.
Czekoloda z podwójnem smakiem waniljowym (non plus ultra), funt rs. 1 kop. 20.

D. Cakao tarte:

Kakao w tabliczkach najlepszy gatunek, funt kop. 60.
Kakao w proszku (bez tłustych części enlochlt), funt kopiejek 65,
Kakaowe masło zupełnie czyste (Chemisch rein), funt rs. 1 kop. 50. Biorącym w większej ilości ustępuje się rabat.
Kakao dla cukierników w bryłach po 10, 20 i 40 funtów, funt po kop. 47½.

E. Czekolady desserowe:

Z najdelikatniejszej czekolady, wanilją i innemi delikatnemi smakami zaprawiona, w rozmaitych kształtach i stosownych obwolutach zawinięta, jakoto: **Chocolat des dames, Mexicain, Napolitain, de Seraille,** funt rs. 1.
Croquette de Voyage w pudełkach po ¼ i ½ funta, po kop. 90.
Chocolat de fantaisie, w rozmaitych ładnie wytłoczonych kształtach, funt po rs. 1 kop. 20.

Praliny:

Nadziewane rozmaitemi delikatnemi masami, w najlepszych smakach, jako to: orzechowe, migdałowe prażone (praline) Fondent a la creme i z likworem w kilkunastu odmiennych smakach, funt po k. 90.

Pastylki czekoladowe:

Pastylki z wanilją, bez maczku gładkie, funt kop. 60, najdelikatniejszych podwójnie wanilją zaprawione, funt kop. 75.
Pastylki bez wanilli, maczkiem cukrowym obsypywane, funt kop. 50.

Pudełka z Czekoladkami:

Napełnione rozmaitemi najdelikatniejszemi czekoladkami sztuka po kop. 20, 30, 50, 60 i 75, oraz eleganckie i bardzo gustowne Paryzkie fantazyj:e Pudełka z rozmaitemi ładnemi wewnątrz ułożonemi widoczkami, sztuka po rs. 1, rs. 1 k. 20 i rs. 1 k. 50.

UWAGA. Sprzedaż wszystkich moich wyrobów czekoladowych znajdują i sprzedają się po tej samej cenie co w moim Zakładzie w filii przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej obok Handlu W-go Tyrankiewicza oraz we wszystkich Sklepach Merkurego, jako i na Prowincji we wszystkich znaczniejszych Handlach.

OSTRZEŻENIE. Powszechnie i oddawna znana z swej dobroci Czekolada mojego wyrobu, przez dobieranie zawsze do tejże najlepszego produktu, zjednała mnie u Sz. Publiczności ogólną wziętość i pokój tych moich wyrobów a szczególniej na Prowincji tak poszukiwana Czekolada mojej fabryki; dało powód kilku tutejszym fabrykantom do naśladowania powierzchowności moich wyrobów nadając jej ten sam kształt i etykiety, których z tej przyczyny zmienić na nowe musiałem.

Przeto dla wyprowadzenia Sz. Kupujących z pomyłek i odróżniania mojej od naśladowanej Czekolady upraszam o zwrócenie na niniejsze uwagi, iż każda tabliczka oprócz wytłoczonego na niej gatunku Czekolady i firmy fabryki C. E. WEDEL, zawinięta w paczkach funtowych z wydrukowanym na niej adresem fabryki, gatunku i ceny czekolady, i zaopatrzoną jest moim własnoręcznym podpisem fac simile

(1—4) — 9875 — **C. E. WEDEL.**

Wyprzedaż przez czas krótki!
CENY JAK NAJNIŻSZE, DOTĄD NIEPRAKTYKOWANE
LAMP NAFTOWYCH
kuchennych, stołowych, ściennych i wiszących, skromnych i okazałych, różnej konstrukcji z najznakomitszych fabryk.

WIELKI WYBÓR
w sklepie przy uilcy Miodowej Nr 9, obok Rządu Gubernjalnego. (5 -8) --9678--

---

Wdowa po urzędniku w nader krytycznem będąca położeniu pozostawiła w Zakładzie zegarmistrzowskim J. Pahla, obok kościoła S-go Andrzeja, przy gmachu Ratuszowym,

Zegar stołowy alabastrowy,
antyk z kloszem za cenę rsr. 20. Udaje się do szlachetnych serc o przyjście jej w pomoc przez nabycie wspomnionego zegaru. (1—3) —9910 -

---

FABRYKA
Wyrobów Rękawiczniczych, oraz Kamaszy i Krawatów
M. KAMPRAD,
egzystująca obecnie przy ulicy Wierzbowej, w domu JW. Prezydenta Jenerała Witkowskiego.

Przy zbliżających się świętach, ma honor polecić się, ze swemi wyrobami, względom Szanownej Publiczności, — a zarazem nadmienić, że przy obecnej zimowej porze, jak lat poprzednich, wyrabia podług najświeższych fasonów, tak ze swego jak i danego materjału **kamasze** mezkie, damskie i dziecinne. (1- 3) --9903—

Od lat 40 egzystujący Skład Zabawek Dziecinnych,
Gotliba Laskiego,
przy ulicy Senatorskiej Nr 460, tak jak w przeszłych latach tak i w tym roku zaopatrzony został w najrozmaitsze przedmioty tego rodzaju zabawki, o czem się Prześwietna Pnbliczność sama przekonać raczy. (1—1) —9881 -

---



Jest do nabycia
FORTEPJAN,
o sześciu oktawach w najzupełniej dobrym stanie za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie Nr 2436, nowy 50.
(1—3) —9878—

Na nadchodzące Swięta:
Mąka Tenczyńska,
w najlepszych gatunkach, oraz
Mąka Banacka,
sprzedaje się na pudy i funty, w Piekarniach:
A. Wolskiego, przy ulicy Podwal, w Gdańskiej Piwnicy; W. Thiela, przy ulicy Mazowieckiej, i G. Granzow, w Alei Jerozolimskiej. (2--3)—9828





FABRYKA
Kapeluszy i Czapek
oraz
MAGAZYN
Strojów Damskich
W. GORCZYCKIEGO,
róg ulicy Wierzbowej i Niecałej, dom JW. Prezydenta Miasta Warszawy,
na nadchodzącą porę zimową ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności Wyroby własnej Fabryki, oraz pierwszorzędnych fabryk Francuzkich i Wiedeńskich, a mianowicie:

Kapelusze męzkie cylindry w najświeższych fasonach.
" " i dziecinne, filcowe, praktyczne na deszcze i śniegi.
" damskie cylindry, aksamitne, filcowe i kastorowe.
" " innych fasonów, ozdobne, z różnych materjałów.
" składane, (Chapeaux mecaniques), tybetowe.
Czapki barankowe z baranków perskich, karakolów.
" cywilne i wojskowe, z najlepszych angiels. materjałów.
Baszłyki " " **Pióra** i **Kwiaty** zagraniczne.
(3—3) —9719—

Skład OCTU WINNEGO,
w różnych gatunkach, z fabryki **Stalińskiego, otworzony został przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu p. Zandbanga Nr 460,** gdzie sprzedaje się po cenach fabrycznych; tamże znajduje się znaczny zapas **Konfitur** i **Soków** z rozmaitych owoców krajowych, oraz **Marynat** i **Konserw,** a mianowicie: **Grzybów, Pieczarek Korniszonów, Śliwek, Szczawiu, Pomidorów, Rydzów** tak w occie jako i solonych, **ogórków kwaszonych.** Są i grzyby suszone na powietrzu a nie w piecu. Wszystko to sprzedaje się po cenie bardzo przystępnej. (1—3) --9885—

MAMKA
młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, znajduje się u Akuszerki, przy rogu ulic: Nowolipki i Nowo-Karmelickiej pod Nr 2383 (nowy 18). (1—1) —9892--

---

PAPIER FAYARD I BLAYN
CHARTA CHEMICA DU CODEX.
Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN.** Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Marry, 40, w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (20—24) —2040—

Potrzebna jest

Panna Młodsza,

od Nowego Roku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, umiejąca szyć białe bieliznę i prać, prasować, z dobremi świadectwami; także potrzebna jest kucharka dobra w to samo miejsce. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej, Nr 1857, na 1-szem piętrze. (1—3) —9879—



DO SKŁADU



Fortepjanów Zagranicznych

HERMANA I GROSSMANA

przy ulicy Miodowej, pod Nr 484

nadeszły **Fortepjany** i **Pjanina** w różnych rozmiarach, z dwóch znanych a słynnych fabryk:

BECHSTEINA = RÖNISCHA

(11—0) — 8132 —



W Fabryce Fortepjanów,

przy Placu Krasińskim, Nr 549, pod filarami,

J. KERNTOPF,

jest do sprzedania: **Fortepjan** najnowszej konstrukcji, bardzo mało używany, z całym Blatem i czterema Szprejcami, z tonem silnym i śpiewnym. **Pianino** Drezdeńskie z tonem jak Fortepjan silnym i śpiewnym, z zaręczeniem dobroci i trwałości. Z przeznaczonych kilku Instrumentów do wynajęcia, jeżeliby kto takowe chciał nabyć na własność po roku, połowę najmu może stracić, resztę dopłacić. (3—3) —9503—

Do sprzedania



Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Także **BRYCZKA elegancka na resorach** z **Zaprzęgami Angielskiemi**, na parę koni i na jednego. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu. Stróż wskaże. (1—3) —9909—

OWCZARNIA ZARODOWA

w Pławowicach,

w Królestwie Polskiem, gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim, o milę od Proszowic położonych,

sprzedaje po cenach stałych



BARANY



pełnej krwi Negretti,

Owczarnia ta czystej krwi, z Cesarskiej Owczarni Holitsch pochodząca, umiejętnie przez JW. Wincentego Łodzia Rogalińskiego w Sędziszowie w Galicji prowadzoną była i słynęła od lat wielu z obfitości, cienkości i wyrównania wełny. W przeszłym roku w całości zakupioną i do dóbr **Pławowice** przeprowadzona została. Obecnie Owczarnia ta prowadzoną jest przez W-go Juljusza Sypniewskiego znanego Sortjera z Księztwa Poznańskiego. (1—12) — 9901 —

Do Fabryki

MEBLI GIĘTYCH

A. Machonbaum i Spółki,

przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1608A, potrzebni są Robotnicy, a w szczególności:

1. **Mężczyzni** i **Kobiety** wszelkiego wieku.
2. **Chłopcy**, począwszy od lat 12 wieku.
3. **Dziewczęta**, począwszy od la 10.

Wiadomość bliższą o warunkach powziąść można na miejscu w Fabryce, lub też w Składzie Mebli A. Machonbauma, przy ulicy Tłomackie, w b. Hotelu Wileńskim. (5—6) 9523—

Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, **nieustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabianą bywa w Fabryce **AUGUSTY SZWEJCER,** przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9 P. Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć ją można. (2—3) — 9803—

DOM

murowany z zabudowaniami, z ogródkiem, łąką, dwiema oficynami i z trzema placami położony obok kościoła przy placu Aleksandryjskim i nowej alei w Petrokowie, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Smolnej Nr 11 na dole, mieszkania Nr 2. (1—3) —9883—

SKLEP

z mieszkaniem, nowo urządzony z drugiem wyjściem od bramy, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr. 32 u właściciela domu. Tamże **pokój kawalerski** na 3 piętrze. (1—3) —9884—



Dnia 11-go t. m., w Niedzielę, wracając z nieszporów z kościoła Archikatedralnego Ś-go Jana, zgubiono **Książkę** do nabożeństwa pod tytułem: „Panie wysłuchaj modlitwę moją,“ Oprawna była w chagrin czarny, a brzegi kartek były czerwone, w srebrne gwiazdki. Znajdowało się w niej dwie fotografje drogich osób, i kilka obrazków, oraz fotografji świętych z podpisami. Jako najdroższą dla serca pamiątkę, dwołuję się do sumienia znalazcy i proszę o łaskawy zwrot takowej do domu Bajera Nr 412, na rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia na 3 piętro, mieszkania Nr 6, za **nagrodą** rubli srebrnych **dziesięć**.

(2—2) — 9826 —



Nagrody rs. 3.

Kto da znać lub odprowadzi do stróża domu 769N, ulica Chłodna, **PSA** czarnego pudla z białemi odmianami na brodzie i piersiach, wabiącego się Bryś, zaginionego w dniu 30 Listopada r. b., oprócz wdzięczności otrzyma powyższą nagrodę. (2—3) — 9873 —



Potrzebną jest SUKA biała Pudlica, czystej rasy, mająca od trzech do dziesięciu miesięcy, i PIES z gatunku Pinczerów. Mieszkanie na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr domu 17, Stróż Marjan wskaże. (2—2)—9860—



Pudel biały,

z obrożą mosiężną i dzwonkiem, oraz tabliczką 1870 r. zginął w niedzielę, d. 11 b. m. Uprasza się o odprowadzenie takowego za przyzwoitem wynagrodzeniem do Kaitana, mieszkającego pod Nr 1599/18c przy ulicy Marszałkowskiej. (1—1) —9899

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.